

JAN SNOPKO

Instytut Historii i Nauk Politycznych

Uniwersytet w Białymstoku

e-mail: snopko@uwb.edu.pl

„RZĄDY NIEMIECKIE W GRODNIE I OKOLICY” (1915–1917)

Okupacja niemiecka podczas I wojny światowej na północno-wschodnich obszarach byłej Rzeczypospolitej (Białostoczczyzna, Suwalszczyzna, Grodzieńszczyzna, Wileńszczyzna) jest stosunkowo słabo zbadana i opisana w polskiej literaturze historycznej. Uwaga historyków polskich skupiała się głównie na systemie okupacji niemieckiej i austriackiej na obszarze Królestwa Polskiego, pomijano natomiast niemiecką okupację terenów położonych na wschód od Królestwa oraz rosyjską okupację Galicji i Prus Wschodnich¹. Dość słabo zbadany jest także okres okupacji niemieckiej lat 1915–1919 w Białymstoku i na obszarze guberni grodzieńskiej. Stosunkowo mało wiemy o strukturach ad-

¹ Okupację austriacką najszerzej przedstawił J. Lewandowski, *Królestwo Polskie pod okupacją austriacką 1914–1918*, Warszawa 1980. Ciekawe studium porównawcze przedstawił J. Molenda, *Okupacja niemiecka na ziemiach polskich podczas I i II wojny światowej*, [w:] *Wojsko – społeczeństwo – historia*, Białystok 1995. O okupacji wschodnich obszarów Rzeczypospolitej piszą: J. Turonek, *Białoruś pod okupacją niemiecką*, Wrocław 1989; H. Zemke, *Der Oberbefehlshaber Ost und das Schulwesen im Verwaltungsbereich Litauen während des Weltkriegs*, Berlin 1936; *Das Land Ober Ost. Deutsche Arbeit in den Verwaltungsgebieten Kurland, Litauen und Bialystok-Grodno*, Stuttgart 1917; V. G. Liulevicius, *Kriegsland im Osten. Eroberung, Kolonisierung und Militärherrschaft im Ersten Weltkrieg 1914–1918*, Hamburg 2002. Ostatnio tematykę pracy przymusowej podjął Ch. Westerhoff, *Praca przymusowa w czasie I wojny światowej. Niemiecka polityka sterowania siłą roboczą w okupowanym Królestwie Polskim i na Litwie w latach 1914–1918*, Warszawa 2014. Nowe spojrzenie na okupację niemiecką w Królestwie dał A. Stempin, *Próba „moralnego podboju” Polski przez Cesarstwo Niemieckie w latach I wojny światowej*, Warszawa 2013.

ministracyjnych na tym terenie, polityce gospodarczej władz niemieckich, czy też polityce narodowościowej. Jak wyglądał stosunek społeczeństwa i poszczególnych narodowości zamieszkujących te obszary, do władz okupacyjnych? Te pytania ciągle jeszcze wymagają systematycznych badań i głębszej refleksji.

Na taki stan badań wpływa przede wszystkim brak dostępnych materiałów źródłowych. Trzeba stwierdzić, że wyraźny postęp w badaniach na ten temat, nie jest chyba możliwy bez sięgnięcia do archiwaliów niemieckich, które też doznały poważnych zniszczeń w okresie II wojny światowej. Ale i w niektórych archiwach polskich da się jeszcze odnaleźć ciekawe, choć rozproszone materiały, dotyczące sygnalizowanej problematyki. Przykładem może być publikowany tu dokument „Rządy niemieckie w Grodnie i okolicy” (z maja 1917 r.), przechowywany w Archiwum Narodowym w Krakowie².

Mieszkańcy Grodzieńszczyzny doświadczali tych samych problemów co i ogół mieszkańców ziem północno-wschodnich byłej Rzeczypospolitej, które znalazły się pod władzą tak zwanego Ober Ostu (Oberbefehlshaber Ost), czyli Naczelnego Dowódcy (Głównodowodzącego) na Wschodzie. Tymże głównodowodzącym na froncie wschodnim był od 1 listopada 1914 r. do 29 sierpnia 1916 r. feldmarszałek Paul von Hindenburg, a jego szefem sztabu gen. Erich von Ludendorff. Po odejściu Hindenburga i Ludendorffa do Kwatery Głównej dowódcą frontu wschodniego został książę Leopold Bawarski, zaś szefem sztabu Ober Ostu gen. Max Hoffmann³.

Jesienią 1915 r., po ustabilizowaniu się frontu wschodniego na linii Ryga – Dyneburg – Baranowicze – Pińsk – Czerniowce, Niemcy przystąpili do organizowania administracji na opanowanych terytoriach. Początkowo sprawowały ją inspekcje etapowe poszczególnych armii: 8 armia (Kowno), 10 armia (Wilno-Suwałki) 12 armia (Grodno), 9 armia (Białystok). Obszar podległy administracji Ober Ostu rozciągał się od wschodnich granic Królestwa Polskiego i Prus Wschodnich aż po bezpośrednie zaplecze frontu na odcinku północno-wschodnim (były to w większości tereny guberni grodzieńskiej, wileńskiej, kowieńskiej i kurlandzkiej). Do tego obszaru z Królestwa włączono też gubernię suwalską oraz część Podlasia (Biała, Radzyń, Włodawa). Pod koniec 1915 r. utworzono wojskowe okręgi administracyjne: Kurlandia, Litwa, Suwałki, Wilno, Grodno i Białystok. Podziały administracyjne ulegały później przekształce-

² Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: ANK), zespół Naczelny Komitet Narodowy (dalej: NKN), sygn. 142. Sprawozdanie „Rządy niemieckie w Grodnie i okolicy” (Grodno, maj 1917), k. 216-226.

³ G. Łowczowski, *Organizacja etapów wojska niemieckiego i administracja terenami okupowanymi na froncie wschodnim podczas wojny 1914–1918*, Warszawa 1933, s. 36 i 42.

niom, liczba okręgów zmniejszała się. W maju 1916 r. połączono okręg Wilno i Suwałki, zaś w listopadzie okręg Białystok i Grodno⁴. Wiosną 1917 r. obszar podległy administracji Ober Ostu obejmował 109 tys. km² zamieszkały przez prawie 3 mln osób. Po kilkakrotnych przekształceniach składał się z trzech wojskowych okręgów administracyjnych: Kurlandia, Litwa i Białystok-Grodno⁵. Wreszcie pod koniec wojny dwa ostatnie okręgi zostały połączone w jeden duży obszar administracyjny „Litwa”, w ramach którego występowały okręgi Litwa-Północ (Wilno), Litwa-Południe (Białystok) i „wojskowy powiat administracyjny Suwałki” (obejmujący powiat augustowski i suwalski).

Głównodowodzący na froncie wschodnim sprawował władzę prawnodawczą, sądową i administracyjną na podległym obszarze⁶. Dysponował on organem wykonawczym w postaci sztabu administracyjnego, kierowanego przez kwatermistrza Ober Ostu – gen. von Eisenhart-Rothe (od 2 stycznia 1917 r. kwatermistrem był płk von Brandenstein). Kwatermistrzowi podlegały następujące wydziały: polityczny, finansowy, rolny, leśny, wyznań i oświaty, prawny, pocztowy, handlu oraz „kultury krajowej”. Okręgi administracyjne dzieliły się na powiaty miejskie i wiejskie, zarządzane przez naczelników powiatów. Z kolei powiaty dzieliły się na komisariaty, a te na rejony posterunków żandarmerii⁷. Do pracy w aparacie administracyjnym zatrudniano niezdolnych do służby liniowej wojskowych i urzędników sprowadzanych z Rzeszy.

Okręg administracyjny Białystok-Grodno obejmował obszar o powierzchni ponad 26 tys. km², zamieszkały przez 712 tys. osób. W jego skład wchodziło czternaście powiatów: Białystok (miejski), Białystok (wiejski), Bielsk, Sokółka, Wołkowysk, Alekszyce, Świsłocz, Zdziencioł, Grodno (miejski), Grodno (wiejski), Raduń, Planty, Wasiliszki i Lida⁸. Administracja miała charakter wojskowy i uwzględniała przede wszystkim interesy armii i państwa niemieckiego. Ludność szczególnie dotkliwie odczuwała eksploatację gospodarczą okupowanego obszaru, polegającą na przymusowych dostawach dla wojska żywności, koni, pozyskiwaniu surowców, zajęciu majątków ziemskich państwowych i opuszczonych przez właścicieli, ściąganiu podatków, ceł i innych opłat. Intensywnie eksploatowano lasy, zwłaszcza Puszcze Augustowską i Puszcze Białowieską.

⁴ H. Zemke, dz. cyt., s. 7-8.

⁵ *Das Land...*, s. 431; J. Turonek, dz. cyt., s. 19.

⁶ Ch. Westerhoff, dz. cyt., s. 90.

⁷ G. Łowczowski, dz. cyt., s. 39-40; E. Ludendorff, *Moje wspomnienia wojenne 1914–1918*, [w:] *Polska w pamiętnikach wielkiej wojny 1914–1918*, Warszawa 1925, s. 138-139; H. Zemke, dz. cyt., s. 6-8.

⁸ *Das Land...*, s. 431-432. Jak widać, część tych powiatów nie pokrywa się z wcześniejszą strukturą administracyjną.

Spółeczeństwo okupowanych obszarów Ober Ostu zostało ściśle odizolowane nie tylko od terenów po drugiej stronie frontu, ale także od Królestwa Polskiego. Wprowadzono zakaz działalności politycznej oraz ostrą cenzurę prasy i wszelkich publikacji. Pod tym względem sytuacja na terenach wschodnich była dużo gorsza niż w Królestwie, gdzie niektóre dziedziny życia mogły rozwijać się znacznie swobodniej (kultura, szkolnictwo, sądownictwo, samorządy).

Wiele cennych informacji o położeniu ludności na okupowanych obszarach wschodnich i niemieckiej polityce okupacyjnej w latach 1915–1918 zawierają sprawozdania, memoriały i inne elaboraty przygotowywane przez działaczy polskich organizacji społecznych z Wilna, Białegostoku i Grodna. Były one kierowane do takich instytucji polskich jak Naczelny Komitet Narodowy w Krakowie oraz Tymczasowa Rada Stanu i Rada Regencyjna w Warszawie.

W 11-stronicowym elaboracie „Rządy niemieckie w Grodnie i okolicy”, datowanym na maj 1917 r., najwięcej miejsca poświęcono kwestiom związanym z położeniem ludności, polityką ekonomiczną władz niemieckich i problemom szkolnictwa. Uwzględniono także stosunki narodowościowe oraz życie polityczne w mieście i regionie.

Publikowany dokument został opracowany zgodnie z ogólnie przyjętymi zasadami wydawania źródeł do XIX–XX w. W koniecznym zakresie uwspółcześniono pisownię, zachowując jednocześnie autentyczną stylistykę memoriału. Dokument przechowywany jest w Archiwum Narodowym w Krakowie, zespół Naczelny Komitet Narodowy, sygn. 142, k. 216-226.

* * *

Grodno, maj 1917.

Rządy niemieckie w Grodnie i okolicy

4-go września 1915 objęły rządy w Grodnie władze niemieckie⁹. Zebrany ad hoc przedstawicielom miasta komendant niemiecki, bez żadnego wstępu politycznego, wyraził żądania i postanowienia władz, dotyczące zachowania się mieszkańców oraz świadców, do jakich są zobowiązani. Tendencje polityczne zaznaczyły się od razu przemianowaniem na planie miasta, wziętym od zarządu miejskiego, Niemna na „Memel”.

⁹ Forty twierdzy Grodno i miasto wojska niemieckie zajęły 3 września 1915 r.

Spis ludności

W październiku zarządzony został spis ludności miasta według wyznania; przeprowadzenie spisu burmistrz niemiecki zlecił komitetowi obywatelskiemu. Spis wykazał: 7.000 katolików, 14.000 Żydów, 900 prawosławnych, 120 ewangelików, 980 innych, razem 23.000 [mieszkańców]¹⁰.

^a Kontrybucje, pożyczki miejskie i wojenne ^{-a}

W dwa miesiące po wkroczeniu Niemców, w listopadzie nałożony został na Grodno „podatek wojenny” w wysokości 250.000 rubli. Komitetowi Obywatelskiemu¹¹ miejskiemu nakazane zostało rozdzielenie tej sumy na wszystkich obywateli, przy czym od zamożniejszych władze pobrały od razu większe sumy do 100.000 rubli, jako gwarancję. Za podstawę możliwości płatniczej wskazano od strony władz – kto od czasów wybuchu wojny do wkroczenia Niemców zrobił pieniądze. Stosunkowo mniej zapłacili Żydzi, mimo że presja aresztowania, zamknięcia sklepów itp., tylko względem nich była stosowana.

W styczniu 1916 zapłaciło miasto 15.000 marek „za prostytutki”, które szerzyły choroby wśród żołnierzy niemieckich.

W tym samym czasie Komitet musiał wyasygnować 22.000 rubli na odbudowanie elektrowni miejskiej, spalonej przez Rosjan; na remont tejże wzięto później jeszcze 40.000 marek z pożyczki miejskiej. W listopadzie 1916 „Stadthauptmann” Grodna ogłosił „dobrowolną pożyczkę miejską” na 250.000 marek „na ulepszenia miejskie” – przy czym obywatele wezwani do subskrypcji musieli podpisywać bez względu na swą wolę, odtargowując część wyznaczoną z góry sumy! Za ściągnięcie w ten sposób subskrybowanej sumy burmistrz uczynił odpowiedzialnymi osobiście członków Rady Miejskiej (patrz alegat nr 1)¹². Subskrybowano ogółem na 100.000 marek. Nałożony później „Zuschlag”

^{a-a} Wszystkie podkreślenia jak w oryginale.

¹⁰ W stosunku do okresu przedwojennego ludność miasta zmniejszyła się o ponad połowę (do 40%). Wraz z armią carską odeszły także rodziny urzędników i wojskowych, wyjechała zdecydowana większość ludności prawosławnej. Według E. Maliszewskiego w 1912 r. Grodno liczyło 59 000 mieszkańców. E. Maliszewski, *Przewodnik po guberni grodzieńskiej. Zarys statystyczno-opisowy*, Warszawa 1919, s. 8.

¹¹ Komitet Obywatelski – organizacja społeczna funkcjonująca w latach I wojny światowej, zajmująca się zabezpieczeniem porządku i podstawowych potrzeb mieszkańców. Pierwszym prezesem Komitetu Obywatelskiego w Grodnie był ksiądz Eustachy Sapięha, zastępcą zaś dziekan grodzieński ksiądz Antoni Czerniawski.

¹² Tekst załącznika (tłumaczenie) w ANK, NKN, sygn. 142, k. 227.

do pożyczki miejskiej, w wysokości 50% zapłaconego w 1915 r. „podatku wojennego”, został tylko w mniejszej części ściągnięty. Niemiecki zarząd miasta zaciągnął od razu a conto pożyczki przeszło [ponad] 400.000 marek w „Ost-Banku” w Poznaniu¹³.

Ostatnio władze zmusiły Grodno do udziału w pożyczce wojennej niemieckiej. Na poszczególne instytucje, zarządy większych dóbr, firmy handlowe i zamożniejszych obywateli nałożono w ogólnej ilości 250.000 marek. Uzyskano około 100.000 marek, z tego 50.000 wniosła żydowska fabryka tytoniu Szereszewskiego¹⁴. Prócz tego ściągano na poczcie od wysyłanych przekazów pieniężnych 5% na pożyczkę wojenną.

W ten sposób wyciągnięto z miasta dotąd drogą jednorazowych tylko opodatkowani około 800.000 marek, z czego zaledwie $\frac{1}{4}$ miała być użyta na potrzeby miasta (w praktyce sprowadzająca się głównie do przeróbek i urzędzeń lokali zajmowanych przez wojsko), obciążając nadto budżet miejski na przyszłość 400.000 marek wynoszącym długiem w Ost-Banku. Razem milion dwakroć sto tysięcy zapłaciło Grodno Niemcom!

Podatki

W sierpniu 1916 nałożone zostały na miasto i gubernię regularne podatki:

- 1) „Kopfsteuer” – pogłówny połączony z dochodowym (od 16 do 1.000 marek i więcej rocznie);
- 2) „Gewerbsteuer” – przemysłowo-handlowy (bezmyślność, z jaką połączone jest ściąganie tego podatku, ilustruje przykład następujący: Syndykat Towarzystwa Rolniczego zapłacił za 1916 r., przy sprzedaży towarów w tym roku za 158.190 rubli, podatku przemysłowo-handlowego – 700 marek. Na 1917 r. podwyższono podatek ten – mimo kompletnego ograniczenia działalności Syndykatu przez zakaz nabywania nasion i zaarrestowanie wszystkich narzędzi, rekwizycję części mosiężnych i miedzianych, niszcząc w ten sposób całkowicie użytkowość maszyn – do 3.000 marek; dyrektor Syndykatu płaci prócz tego osobiście 600 marek podatku pogłównego + 200 marek szkolnego).

¹³ W kwietniu 1916 r. Niemcy powołali do życia Niemiecki Bank Wschodni w Poznaniu, który emitował walutę dla obszarów administrowanych przez Ober Ost. W 1916 r. wyemitowano ruble, a w 1918 r. marki.

¹⁴ Fabryka wyrobów tytoniowych została założona na początku lat 60. XIX w. przez Lejbę Szereszewskiego. Przed I wojną światową był to największy zakład produkcyjny Grodna, osiągający roczną wartość produkcji ponad 3 mln rubli. Jej wyroby znane były w całym Imperium Rosyjskim i poza jego granicami.

3) „Mitwersteuer” – podatek od ceny wynajmu mieszkania (dzierżawy gruntu), ewentualnie od właściciela domu, od sumy, jaką „można by” uzyskać... za nie wynajęte wcale mieszkania.

4) „Schulsteuer” – podatek szkolny, tak samo powszechny, od 6 – 300 marek rocznie, bez względu na to, czy dzieci danego obywatela korzystają ze szkół miejskich.

Uzurpacja firmy społecznej

Ściągnięciu powyższego podatku towarzyszy nadużycie uzurpowania przez władze firmy społecznej. „Wezwania płatnicze” redagowane po polsku (dla Żydów po niemiecku), określające termin 10-dniowy na wniesienie wymienionej sumy, grożąc, iż „w przeciwnym razie nastąpi niezwłocznie przymusowe ściąganie takowego przez Wojskowy Okręg miasta Grodna”, podpisane jest przez „Zarząd Polskiego Związku Szkolnego”, którego nikt nie wybierał. Protesty społeczeństwa przeciwko tej firmie i wysokości opodatkowania na nauczanie, dalekie od powszechnego i nie podlegające kontroli społecznej, jako jedyny rezultat przynoszą w pojedynczych wypadkach zmniejszenie wyznaczonej sumy (patrz alegat nr 2)¹⁵.

Ściąganie złota, monopol wódczany

Polityka fiskalna Niemców nie kończy się na tym, posługując się nadto całym szeregiem środków wyduszania ostatniego grosza od ludności, znanych już z przedstawionych praktyk władz Ober Ostu w Wileńskim i [na] Suwalszczyźnie. Przytoczymy jedynie szczególniejsze objawy tej metody w Grodzieńskim stosowanej. Na początku 1916 r. władze ogłosiły sprzedaż wódki ludności cywilnej. Kupna dokonywało się w kasie burmistrza w cenie 4 marki za 1 litr, przy czym kupujący 2 butelki musiał wymienić 5 rubli złotych na bony lub marki (216 za 1 rubel)¹⁶. W ten sposób, wobec dłuższej nieobecności w handlu tego artykułu, zbierano tygodniowo około 7.000 rubli złotem. Po paru tygodniach ograniczono sprzedaż wódki do 3 razy na tydzień i do 1 butelki, zmniejszono przy tym usta-

¹⁵ Tekst załącznika w ANK, NKN, sygn. 142, k. 228.

¹⁶ Podany w tekście przelicznik nie jest wiarygodny. Na terenach okupowanych Niemcy wprowadzili jako walutę obiegową markę niemiecką obok rubli rosyjskich. Początkowo kurs marki do rubla wynosił jak 2:1. Później wartość rubla była obniżana. Od listopada 1915 r. kurs marki do rubla wynosił jak 1,5:1. Wobec małej ilości pieniądza w obiegu niektóre miasta wydawały bony (kwity kasowe), które pełniły funkcje pieniądza lokalnego. Zob. J. Siedlecki, *Bony miejskie miasta Białegostoku z 1915 roku*, „Białostocki Numizmatyk” 1995, nr 4. s. 1-13.

nowioną ilość złota do wymiany. Wódkę produkuje „Kriegskartoffelgesellschaft Ober Ost” w Kownie. Fakt ten nie wymaga komentarzy, wobec powszechnego głodu średnio zamożnej nawet ludności miast w Ober Ost i znanej roli, jaką kartofel odgrywa w życiu mas.

Drugim środkiem do wyłudzania złota był cukier. Po roku konfiskowania w mieście dawnych zapasów tego artykułu i niedopuszczania przywozu jego do Grodna, mimo ofert komitetu – sprowadziły władze grodzieńskie pewną ilość cukru w lutym br. Sprzedawano 1 cetnar¹⁷ za 20 rubli złotem + 140 marek (ewentualnie bonami tyleż); 1 funt¹⁸ wypadł w cenie 1 rubla. I z tego ściągnięto kilkanaście tysięcy złota [rubli w złocie].

Kupujący wybrakowanego konia od władz etapowych musi ¼ wartości zapłacić w złocie, co nie zwalnia wcale tak drogo nabytego konia od mobilizacji, przy czym właściciel traci podwójnie: na cenie (co najmniej 1/3) i całą zapłatę otrzyma w bonach. W tym wypadku i koń, podstawa produkcji rolnej, staje się jedynie spekulacyjnym środkiem dla wypompowywania złota. Konfiskata srebra i złota jest tu także – jak w Suwalskiem – na porządku dziennym.

Tolerowanie spekulacji żydowskiej

Wykazując zadziwiający spryt w organizacji planowego ściągania z ludności pieniędzy drogą przytoczonych sposobów oraz kar (pewna wieś zapłaciła 2.000 marek kary za nie wykazanie w spisie inwentarza kury), itp. – władze niemieckie nie potrafią, czy nie chcą, walczyć ze spekulacją żydowską, która obok fiskalnej i ekonomicznej polityki urzędowej prowadzi do kompletnej ruiny zamożniejszych – potęgując głód warstw biednych. Przykładem tego – prosperujące w Grodnie do niedawna 36 gorzelni tajnych żydowskich. Za materiał do pędzenia wódki służy... mąka, której przerabiano łącznie około 450 pudów¹⁹ tygodniowo! Właściciele gorzelni stanowią tajną spółkę, solidarnie odpowiedzialną za straty pojedynczego członka, zapewniając w ten sposób wszystkim wysoki zysk. Niemiec-urzędnik, który wpadł na trop takiej gorzelni, pobierał miesięcznie 1000 marek, a gdy spekulant płacił coraz mniej wskutek wyczerpania finansowego (w początkach, przed zawiązaniem organizacji), denuncjował istnienie gorzelni.

¹⁷ Cetnar nowopolski = 40,55 kg

¹⁸ Funt rosyjski = 0,41 kg

¹⁹ Pud = 16 kg

Prócz tego co tydzień pewną ilość mąki wywożą Żydzi konspiracyjnie do Wilna, wobec wysokiej różnicy cen: 1 pud w Grodnie kosztuje 11 rubli, a w Wilnie 22 ruble.

Samopomoc ludności*

W ostatnich czasach ludność miasta sama ujęła w swe ręce walkę z tą spekulacją, organizując tajną milicję do śledzenia tych spraw. W ten sposób zdemolowano około 20-tu tajnych gorzelnii i dostarczono sporą ilość mąki, aresztowanej u spekulantów, do piekarń, z pozwoleniem sprzedawania chleba po cenie ustanowionej.

„Wirtschaft-Ausschuss”²⁰

Wirtschaft-Ausschuss prowadzi w Grodzieńskim analogiczną politykę, jak gdzie indziej w Ober Ost. Olbrzymie obszary, wskutek ucieczki większej części obywateli, pozostają w jego ręku. Podobnie jak wszędzie, lasy rządowe i prywatne topnieją z niesłychaną szybkością. Właścicielowi, który by chciał teraz objąć z powrotem gospodarstwo, stawiane są niemożliwe zgoła warunki. Wypożyczanie od Wirtschaft-Ausschuss koni lub zboża na siew przynosi znaczne straty gospodarzowi. Tak np. robocizna w pewnym majątku obszaru 600 dziesięcin²¹, z czego ½ ziemi ornej, 5-ciu par koni wiosną i jesienią wyniosła 12.000 marek, czyli 40 marek za dziesięcinę, jeśli przyjąć zupełnie niemożliwą rzecz – uprawę całego obszaru ornego, to jest 300 dziesięcin. Nawet w tym wypadku dobry urodzaj nie opłaci tych kosztów, wobec przedwojennych cen, obowiązujących w Ober Ost.

Za normę rekwizycji zboża służy 24 pudy owsa lub jęczmienia z dziesięciny, żyta rocznie, zależnie od tego, ile osób ma wyżywić dane gospodarstwo, co znowu nigdy nie jest ściśle uwzględniane. Kartofle rekwiruje się z zasady kiedy trzeba i ile się da. W tym roku nie wystarczy gospodarstwom na obsadzenie połowy zeszłorocznego terenu. Od krowy 3 litry mleka (teraz 5) tygodniowo, od kury 2 jaja. Jedynym legalnym kupcem rolnika jest Wirtschaft-Ausschuss, które następnie ciągnie olbrzymie dochody z odsprzedaży tych produktów miastu lub Żydom. Chłopu płaci Wirtschaft-Ausschuss za cielę 30 rubli, aby wziąć za nie od Żyda 180 rubli. Podobnie zarabia się na mące, kartoflach itp.

* Dany ustęp ściśle poufny ze względu na niebezpieczeństwo zaszkodzenia tej wielce pozytywnej akcji ratunkowej [przypis odautorski].

²⁰ Komisja gospodarcza (zarząd gospodarczy) – zajmowały się one m. in. zarządem majątków opuszczonych przez właścicieli.

²¹ Dziesięcina skarbowa = 10925 m²

Kwity rekwizycyjne dotąd niewypłacone. Mimo to kasy powiatowe nie przyjmują podatków wnoszonych rublami, żądając marek. Ogałanie kraju z inwentarza, zwłaszcza koni, prowadzi do całkowitego zastoju pracy wielu gospodarstw, większych i mniejszych. Ostatnio wydane rozporządzenie o kastrowaniu ogierów pozbawia gospodarstwa naturalnego przyrostu koni z hodowli, godząc zarówno w przyszłość naszego rolnictwa na Litwie, uzależnionego od zewnętrznego rynku końskiego, jak i utrzymanie typu konia miejscowego. Zarządzenie niniejsze tłumaczone jest „Przygotowaniem nowych porządków po wojnie” – które Niemcy zaprowadzą stacjonując swoje ogiery.

Wirtschaft-Ausschuss organizuje także wywóz do Niemiec. Tak np. w zeszłym roku pozwolono na przywóz grzybów do miasta, lecz tylko do Wirtschaft-Ausschuss. Kontrola była bardzo ścisła. Płacono po 1 marce za funt. W ten sposób zgromadzono olbrzymie ilości grzybów, z których później sprzedawano część do Warszawy, 30 cetnarów za 1.000 rubli złotem. Kupiec miejscowy mógł 1/5 posiadanej ilości grzybów sprzedać dowolnie, 4/5 obowiązkowo [do] Wirtschaft-Ausschuss. Włóścianin większą część swego czasu oddaje Niemcom przez nieustanną pracę w lasach, przy drogach, furmanki (brane ostatnio w porze robót wiosennych), ponosząc przy tym podwójny koszt w stosunku do otrzymywanej zapłaty, na wyżywienie siebie i konia w drodze.

O położeniu prawnym własności prywatnej w Ober Ost w ogóle daje pojęcie załączony alegat nr 3²².

Traktowanie ludności i roboty przymusowe²³

^{b-b} Do robót przymusowych, podobnie jak w Wilnie i Suwałkach, porywano młodzież, pociągając także ojców rodzin. Agitowano przy tym usilnie za wyjazdem robotników do Niemiec, czyniąc bardzo ponętne obietnice. Wiele młodzieży bez środków do życia wyjechało, tak z miast, jak i ze wsi. O traktowaniu wywiezionych w Niemczech świadczy fakt niepozwalania na powrót do kraju nawet w razie śmierci żony (w Grodnie na depeszę o śmierci nie nadeszła odpowiedź, 3 dni czekano nadaremnie z pogrzebem). Następnie – listy z Niemiec pisane są wszystkie według ułożonego z góry tekstu, jednakowo: „jestem zdrów, dobrze mi się powodzi, dużo zarabiam” itp. ^{c-c}

^{b-b} Wykreślono fragment: „Traktowanie ludności, podobnie jak wszędzie w Ober Ost – nieludzkie”.

^{c-c} Wykreślono fragment: „Na jednej takiej kartce dopisał wysyłający drobnymi literami, dzięki czemu kartka doszła do rąk adresata: »Franek napisał inaczej, to go powiesili«”.

²² Tekst załącznika w ANK, NKN, sygn. 142, k. 229-230.

²³ O pracy przymusowej na okupowanych obszarach szerzej Ch. Westerhoff, dz. cyt.

d- - d

Paszporty i skrępowanie komunikacji, a Żydzi

W styczniu 1916 wprowadzono paszporty, obowiązujące wszystkich od 10 lat, oczywiście płatne. Ograniczenie w komunikacji uniemożliwia gospodarkę ekonomiczną miast i wsi. Właściciel nie może dostać się do swego folwarku w innym powiecie; nienaruszalna granica (Sperrę w pobliżu Niemna, generał-gubernatorstwo warszawskie) odcina w wielu wypadkach kawał pola gospodarzowi, dokąd traci wszelki dostęp. Starania kilku panów z Grodna o wyjazd do Warszawy na kursy urzędników państwowych odrzucono wówczas, gdy Żydzi krążą po całym kraju, korzystając bardzo często ze stałych przepustek do Warszawy. W ogóle konszachty z Żydami prowadzą władze w każdej dziedzinie, mimo jawnej pogardy względem Żydów okazywanej, powierzając im nieraz własne funkcje, jak np. skupywanie metali, handel drzewem krajowym itp. Z Żydów rekrutują się urzędnicy instytucji niemieckich i tajna policja.

Stosunek do duchowieństwa

Duchowieństwo i sprawy kościelne są równie lekceważone jak wszelkie potrzeby mieszkańców Litwy. Wydana przez księdza Administratora diecezji²⁴ zeszłego roku dyspensa na wykonywanie pracy w dni świąteczne w razie pilnej potrzeby, w niektórych miejscowościach władze komentowały jako nakaz. Stąd księża, którzy przeciwnie nabożeństwo świąteczne poza godz. 10-tą, płacili kary. W dni powszednie żołnierze policyjni wzbraniali ludności odwiedzania kościoła. We wsi Giełwany powiatu szyrwinckiego nie wpuszczono ludności na nabożeństwo w święto Matki Boskiej i Wniebowzięcie. Miejscowy „Amtsvorsteher”²⁵,

^{d- - d} Wykreślono fragment: „Hauptman Fribus jako wyraziciel ideologii rządzenia w Ober Ost. Żądania niemieckie w Ober Ost wypowiadają bez ogródek niektórzy przedstawiciele Kulturkampf. Kreishauptmann powiatu Łunna-Krynki Fribus, pewnemu obywatelowi w odpowiedzi na jego starania [o] polepszenie sytuacji społecznej, zaznaczył cynicznie, iż «zadaniem Niemców jest wyssać ten kraj do ostateczności – ludność może powymierać z głodu... Żydów w Białymstoku dawno bym wygłodził, gdyby to ode mnie zależało» – dodał jeszcze. Na wysiłki obywatelstwa w szerzeniu oświaty – sprowadzanie nauczycieli z Wilna, ponoszenie wszelkich kosztów itp. – pan Fribus otwarcie wyraża swoje zdziwienie, że też się chce panom bawić w filantropię, aby uczyć to bydło – wojna jest na to aby zrobić pieniądze (maksyma przenikająca władze okupacyjne Ober Ostu od góry do dołu, w myśl której łapownictwo i oszustwa nigdy chyba jeszcze nie święciły takiego triumfu, jak obecnie na Litwie)”.

²⁴ Biskupem wileńskim w latach 1903–1917 nominalnie był Edward Ropp, jednak w październiku 1907 r. rząd carski usunął biskupa z diecezji. Od 1908 r. administratorem diecezji wileńskiej był ks. Kazimierz Michalkiewicz. Zob. T. Krahel, *Diecezja wileńska. Studia i szkice*, Białystok 2014, s. 333.

²⁵ Kierownik urzędu.

spotkawszy powszedniego dnia o [godzinie] 9. rano świątecznie ubrane dzieci wracające z kościoła po pierwszej komunii – popędził całą gromadkę w pole do rozrzucania nawozu. ^{e-e}

Represje

Komunikacja z diecezją ogromnie utrudniona, stąd okólniki i kurendy²⁶ przychodzą często w terminie, kiedy stają się częściowo lub całkowicie nieaktualne. Np. kurendy z października 1916 otrzymano w Grodnie w kwietniu 1917. Pisma dziekanatu przechodzą przez cenzurę specjalnego decernenta²⁷ do spraw kultu i oświecenia przy „Szulracie” – Altmanna. Obsadzanie posterunków kapłańskich i przenoszenie księży całkowicie uniemożliwione. Również udział duchowieństwa w pracy oświatowej napotyka na ogromne trudności. Założoną przez księdza szkołę w Jeziorach rozpuścili żandarmi. Jako jedyna droga do szerzenia oświaty pozostaje księżom nauczanie elementarne w kompletach – które też prowadzone są we wszystkich parafach. Represje stosowane względem księży nie ustępują w surowości tym, jakie znosi cała ludność. Np. kleryk Uszkiewicz z Grodna podejrzany o karmienie jeńców rosyjskich (w rzeczywistości dał raz kawałek chleba spotkanemu jeńcowi pod Grodnem, w dwu następnych wypadkach dał jeszcze przebranemu za jeńca żołnierzowi niemieckiemu – szpiegowi), został aresztowany i skazany na 2 lata więzienia. Siedzi w Białymstoku od lata 1916.

W czerwcu 1916 od księży powiatu szyrwinckiego i lidzkiego zażądali żandarmi, z rozporządzenia naczelników tych powiatów, popisania następującego zobowiązania :

- 1) będę ulegał wszystkim zarządzeniom władz niemieckich,
- 2) będę prowadził księgi metryk według rozporządzenia tych władz,
- 3) będę współdziałał z władzami wojskowymi i cywilnymi na każde ich żądanie.

Mimo gróźb nikt z księży zobowiązania tego nie podpisał. ^{f-f}

^{e-e} Wykreślono fragment: „Na protesty rodziców odpowiedział, że «spowiedź i komunie w czasach wojny są niepotrzebne». W tych samych Giełwanach klerykowi kazano zdjąć sutannę za uczęszczanie do kościoła w dni powszednie”.

^{f-f} Wykreślono fragment: „Negowanie władzy katolickiej dochodzi do tego, iż naczelnicy powiatów sami udzielają rozwodów. Fakty podobne miały miejsce w powiecie podbrodzkim, prużańskim. Opinia katolicka w Niemczech specjalnie informowana jest o stanie kościoła na Litwie – oczywiście nie na podstawie naszkicowanego tu obrazu rzeczywistości (alegat nr 4)”. Tekst załącznika w ANK, NKN, sygn. 142, k. 231-243.

²⁶ Kurenda – pismo obiegowe, komunikat.

²⁷ Decernent – urzędnik mający prawo wydawania decyzji administracyjnych.

Komitet Obywatelski, instytucje handlowe i kredytowe

Za wojskiem rosyjskim udał się zarząd miejski Grodna. Jedną instytucją publiczną, jaka mogła objąć kierunek życia miasta był Komitet Obywatelski²⁸, złożony z Polaków i Żydów (po 6-ciu). Dzielił się na 6 sekcji: I – finansową (zarząd ogólny), II – zarządu miejskiego, III – żywnościową, IV – sanitarną, V – oświatową i VI – dobroczynną. Przez kilka miesięcy Komitet rozwijał bardzo czynną działalność, zadowolając w każdym kierunku najpilniejsze potrzeby mieszkańców.

Na wstępie Niemcy zarekwirowali wszystkie zapasy Komitetu. Pierwszy burmistrz dr Kopec (cywilny) tolerował działalność Komitetu, nie stawiając większych przeszkód jego funkcjonowaniu. Wyższym funkcjonariuszom milicji, zorganizowanej przy Komitecie, płacił pensje. Po czterech i pół miesiącach urzędowania Kopcia naznaczony został w kwietniu 1916 na „Ober-burmistrza” Weissenborn²⁹, kapitan artylerii (były pomocnik burmistrza w Wilnie). W przemówieniu do Komitetu zaraz po swoim przyjeździe Weissenborn wzywał Komitet do współdziałania z jego zarządzeniami, zaznaczając iż na pierwszym planie stoi armia niemiecka, na drugim obywatele Niemiec, na trzecim jeńcy, a na czwartym mieszkańcy Grodna, przy różnicy zdań tak będzie – „jak chce nadburmistrz niemiecki”. Tegoż miesiąca Komitet został rozwiązany i częściowo zamieniony w Beirat³⁰; poszczególne sekcje wcielone do niemieckiego zarządu miejskiego i obsadzone urzędnikami, w większości Żydami. Sekcja oświatowa istnieć przestała. Komisja handlowa istniejąca przy Komitecie, złożona z 6 przedstawicieli kupiectwa, została również przydzielona do Beiratu, mając bardzo ograniczoną możliwość dawania pomocy ludności zorganizowaniem regularnego dowozu. Komitet, późniejszy Beirat, obowiązany był dostarczać mieszkań dla oficerów niemieckich, urządzając je swoim kosztem, kupować pościel, serwety, dywany, szkła itp.

W marcu 1917 zarząd miasta przeszedł w ręce „Stadthauptmanna” kapitana Junga. 1-go kwietnia br. utworzono „Stadtkreis Grodno”. Rola Beiratu sprowadzona została do zera. Daleko większy wpływ zdobyła sobie komisja żydowska, zaufanym doradcą burmistrza jest 20-letni Żydek Szolc, który jak twierdzą, „rządzi burmistrzem”.

²⁸ Zob. przypis 11.

²⁹ Prawdopodobnie Hans Weissenborn.

³⁰ Beirat – rada, komitet doradczy burmistrza, o ograniczonych kompetencjach.

Sekcja sanitarna

Sekcja sanitarna Komitetu Obywatelskiego, której troską była higiena mieszkańców miasta, również istnieć przestała wraz z przemianowaniem Komitetu na Beirat. Szpital doktora Rydzewskiego, oddany dla ludności cywilnej przez niemiecki zarząd forteczny, w sierpniu 1916 zabrany został przez Niemców. Doktora Rydzewskiego usunięto, sprowadzając na jego miejsce Niemca. Funkcje pielęgniarek Polek objęły Żydówki, język polski zastąpiony został niemieckim i rosyjskim (jakim Żydzi dotąd chętnie się posługują). Wstrętna, niechlujna opieka sanitariuszek-Żydówek, odznaczających się antypatią do chorych Polaków, złym traktowaniem tych ostatnich, czyni szpital ten prawie wyłącznie na usługi żydowskiej ludności miasta oddanym.

Instytucje kredytowe

Instytucji kredytowej miasto dziś nie posiada, Utrzymany przy burmistrzu lombard miejski wydaje pożyczki pod zastaw rzeczy i kosztowności – ratami. Tego rodzaju kredyt nie może być oczywiście jakąkolwiek pomocą w podtrzymaniu życia gospodarczego i handlowego miasta.

Syndykat Towarzystwa Rolniczego

Grodzieńskie Stowarzyszenie Rolnicze, założone przez ziemian guberni grodzieńskiej, posiada filie w Kobryniu i Wysokiem Litewskim. Liczba członków wynosi około 250. Kapitał udziałowy – 44.830 rubli 82 kopiejki, kapitał zapasowy – 4.520 rubli 63 kopiejki.

Sprzedaż towarów

w roku 1913	rubli 741.922
w roku 1914	rubli 474.993
w roku 1915.....	rubli 484.500
w roku 1916.....	rubli 158.190
w roku 1917...1 styczeń do 1 kwietnia)	rubli 11.000

1) Zarządzenie władz niemieckich

Zaraz po wkroczeniu wojsk niemieckich do Grodna władze miejscowe (komendantura) wydały rozkaz zarekwirowania znajdujących się w składach Stowarzyszenia nasion żyta, grochu, końskiego zębu³¹, owsa, itp. Jak również produktów spożywczych, a mianowicie różnych kasz, krup, cukru itp.

³¹ Kukurydza pastewna.

Zapłatę otrzymało Stowarzyszenie za ledwie za połowę tych produktów i nasion. Reklamacje nie odniosły żadnego skutku.

Władze niemieckie zarekwirowały następnie w składach Stowarzyszenia w Grodnie, Kobryniu i Wysokiem Litewskim maszyny i narzędzia rolnicze, nawozy sztuczne, żelazo, artykuły techniczne, pasy do maszyn itp. na ogólną sumę około 20.000 marek. Żadnej zapłaty Stowarzyszenie dotychczas nie otrzymało. Prócz tego oddziały wojsk niemieckich brały różne towary ze składów filii Stowarzyszenia w Kobryniu i Wysokiem Litewskim, nie wydając za nie żadnych kwitów. Wartość zabranych w ten sposób towarów wynosi około 15.000 marek.

Władze niemieckie nałożyły także areszt na znajdujące się w składach Stowarzyszenia oliwy i smary maszynowe, mosiężne części różnych maszyn, wybory gumowe, gumę i pasy skórzane do maszyn.

W roku bieżącym wzbroniony został zakup wszelkich nasion warzywnych, które Stowarzyszenie nabywało zwykle w Warszawie.

Wreszcie w dniu 14 kwietnia br. Stowarzyszenie otrzymało od Zarządu Głównodowodzącego na Wschodzie rozporządzenie, na zasadzie którego wszystkie maszyny i narzędzia rolnicze znajdujące się w składach Stowarzyszenia, zostały obłożone przez wymieniony zarząd aresztem, co absolutnie uniemożliwia miejscowym rolnikom nabycie odpowiednich maszyn i narzędzi do uprawy roli, gdyż innych składów rolniczych w Grodnie nie ma. Na skutek dalszych zarządzeń Ober Ostu zostały zabrane w dniu 17 kwietnia br. z warsztatów reparacyjnych Stowarzyszenia: 1 tokarnia oraz 1 gwinciarka, sprowadzone w roku 1916 z Niemiec, za zezwoleniem władz niemieckich. Zarządzenie to zniewoli Stowarzyszenie do zamknięcia warsztatów, które oddawały poważne usługi gospodarzom rolnym.

2) Majątku ruchomego Stowarzyszenie nie posiada, z wyjątkiem wybudowanych własnym kosztem szop dla maszyn i budynku mieszczącego warsztaty reparacyjne, o wartości około 6.000 rubli.

Wartość znajdujących się w składach Stowarzyszenia towarów, przy uwzględnieniu cen obecnych, wynosi około 400.000 rubli. Gotówki Stowarzyszenie nie posiada, z kredytu obecnie nie korzysta.

3) Stowarzyszenie mogłoby okazać poważną pomoc rolnictwu, otrzymując prawo wolnego zakupu i sprzedaży zbóż nasiennych i w ogóle wszelkiego rodzaju nasion, jak również potrzebnych, a wyprzedanych już niektórych maszyn i narzędzi rolniczych oraz części do nich.

Bardzo pożądaną byłaby możliwość występowania Stowarzyszenia w roli pośrednika pomiędzy właścicielami ziemskimi swego okręgu co do wymiany, zakupów i sprzedaży zbóż nasiennych i kartofli.

- 4) W roku 1915 Stowarzyszenie otrzymało od miejscowego Zarządu Wydziału Gospodarczego upoważnienie do nabywania w okręgu grodzieńskim wszelkich zbóż i paszy po cenach ustanowionych przez władze niemieckie, z upoważnienia tego jednak nie skorzystało, gdyż byłoby to, wobec niskich cen ustanowionych przez władze niemieckie, ze szkodą dla właścicieli ziemskich.
- 5) Nałożone na Stowarzyszenie przez władze niemieckie podatki wynosiły w roku 1915 przeszło 600 marek, w roku 1916 – około 1.000 marek, w roku 1917 Stowarzyszenie zostało zmuszone do pożyczki miejskiej w wysokości 1000 marek i obłożone podatkiem w sumie 3.000 marek, pomimo że obrót stale i ogromnie się zmniejsza.

Prócz podatków utrudniają ogromnie egzystencję Stowarzyszenia żądania firm niemieckich opłacania przypadających im od Stowarzyszenia należności. Firmy te nie wchodzą zupełnie w obecne położenie Stowarzyszenia, nie uwzględniają niebywałego zastoju w handlu, jak również tego, że prawie wszyscy dłużnicy Stowarzyszenia znajdują się w Rosji, i windykują należności swe przy pomocy władz niemieckich.

Ostatnie rozporządzenie Zarządu Głównodowodzącego na Wschodzie, nakładające areszt na wszystkie znajdujące się w składach Stowarzyszenia maszyny i narzędzia rolnicze, a jednocześnie konieczność opłacania niepomiernych podatków i należności firm niemieckich, wciąż zmniejszający się z powodu różnych zarządzeń niemieckich obrót Stowarzyszenia, postawią w końcu jedyną polską instytucję mogącą okazać pomoc rolnikom miejscowym, w położeniu bez wyjścia, z czego mogłyby skorzystać władze niemieckie, przejmując ewentualnie sprawy Stowarzyszenia w swoje ręce.

O ile można wnosić z ostatnich zarządzeń niemieckich względem Stowarzyszenia, tendencja taka już istnieje. Powody tych zarządzeń nie zostały dotychczas Stowarzyszeniu wyjaśnione.

Szkolnictwo

Po wejściu Niemców do Grodna w listopadzie i grudniu 1915 r. staraniem społeczeństwa polskiego otwarto 3 szkoły początkowe na 700 dzieci; 1 szkołę miejską – 60 dzieci oraz średnią (2 klasy niższe) męską, dokąd uczęszczało 90 chłopców. Przy klasztorze św. Brygidy zakonnice otwarły 3 klasy średniego

zakładu dla dziewcząt³². Razem we wszystkich szkołach pobierało naukę w roku 1915/1916 – 935 dzieci.

[Szkolnictwo] Początkowe

Szkoły elementarne subsydiował Komitet Obywatelski i te z chwilą zamknięcia Komitetu zabrane zostały pod zarząd niemiecki we wrześniu 1916. Kierownikami tych szkółznaczono niemieckich żołnierzy. Wprowadzono do programu 8 godzin języka niemieckiego tygodniowo, obniżając ilość godzin polskiego do połowy (4)! Zniesione zostały wszystkie oznaki polskości szkół, przez Polaków i dla polskich dzieci założonych, zabraniając społeczeństwu i Radzie Miejskiej interesować się nauczaniem i wywierać w tym kierunku jakikolwiek wpływ. Nauczycielstwo rozkazem i groźbą zesłania zmuszono do dalszej pracy pod kierownictwem niemieckim. Wobec wyraźnej tendencji germanizacyjnej władz, wprowadzenia rygoru pruskiego i kar względem nauczycieli, oraz kary cielesnej dla dzieci, życie szkolne jest stałą walką między społeczeństwem a Niemcami. Poziom szkół obniżył się strasznie, liczba dzieci spadła do połowy! Próbowano zmusić dzieci do uczęszczania do szkół, lecz codziennie sprowadzanie dzieci przez żandarmów okazało się za trudne. Taki stan szkolnictwa początkowego trwa, pogarszając się ustawicznie. Nacisk ze strony społeczeństwa w kierunku poprawy tych stosunków nie odnosi rezultatu. Zapatrywanie władz w tym względzie i sposób traktowania woli społeczeństwa ilustruje odpowiedź władz na memoriał społeczeństwa w sprawie szkolnictwa, złożony w listopadzie 1916 (patrz alegat nr 5)³³.

Wskutek protestu społeczeństwa przeciw podanej wyżej formie opodatkowania szkolnego „Schulrat” mianował 4-ch obywateli miasta jako Zarząd Polskiego Związku Szkolnego, wkładając na nich odpowiedzialność za rozłożenie i ściągnięcie ustanowionego w ogólnej sumie podatku szkolnego. 2/3 tej sumy płaci ów fikcyjny „związek”, 1/3 miasto z ogólnych podatków. W ten sposób polska ludność miasta wnosi na szkoły bezpośrednio około 21.000 marek. Z 1.800 ogólnej liczby rodzin polskich płaci mniej więcej połowa, stąd na rodzinę wypada przeciętnie dwadzieścia kilka marek rocznie.

³² Kierowniczką szkoły żeńskiej była siostra Maria Pawła Gażycz, przełożona klasztoru. Z kolei pionierem szkolnictwa dla chłopców był ksiądz Franciszek Hrynkiewicz. Zob. *Praca społeczna, dobroczynna i oświatowa w Grodnie w lata wojny*, [w:] *Głosy z nad Niemna 1917 r. Jednodniówka grodzieńska*, Grodno 1918, s. 119.

³³ Tekst załącznika w ANK, NKN, sygn. 142, k. 244.

[Szkolnictwo] Średnie

Trzy szkoły z programem gimnazjum istniały jako prywatne. Mimo to jesienią 1916 zamknięto jedną z nich, motywując to brakiem wykwalifikowanych sił nauczycielskich, chociaż istniały tylko 2 początkowe klasy. Na skutek ustawicznej interwencji społeczeństwa na miejscu i w komendzie Ober Ost, w listopadzie 1916 zezwolono na otwarcie 4-klasowej szkoły średniej, z prawem otwierania klas wyższych. Uczęszcza do niej 125 uczniów. Razem w szkołach średnich w Grodnie – 260 uczniów i uczennic. Język niemiecki zajmuje 6-8 godzin tygodniowo w każdej klasie.

W marcu br. 4-klasowej szkole rozporządzeniem burmistrza narzucone zostało kierownictwo niemieckie w osobie żołnierza. Wskutek silnego oporu ze strony dyrekcji szkoły zmieniony tytuł kierownika na doradcę technicznego szkoły – „Schultechnikerberater” – i tylko do czasu zatwierdzenia na stanowisko dyrektora Polaka, mającego wyższe wykształcenie pedagogiczne. Wielce znamienym jest fakt żądania przez władze obniżenia poziomu programu szkolnego i zakaz lekcji historii polskiej w klasach wstępnej i I-iej; w [klasie] II i III zmniejszono ilość godzin tego przedmiotu do 1-2 wykładów tygodniowo, łącznie z historią powszechną. Schulrat tłumaczy to rozporządzenie tym, iż „Polska – to Generał-Gubernatorstwo Warszawskie – cóż o tym jest do powiedzenia?!”

Nauczycielstwo

Brak sił nauczycielskich, zwłaszcza kwalifikowanych, ogromny. W szkołach grodzieńskich pracują 32 osoby, [w] wiejskich – 40. Dobra wola i zrozumienie obowiązku pozwala drogą samokształcenia uzupełnić braki w wykształceniu nauczycielstwa, które na ogół stoi na wysokości zadania.

Trzykrotnie ponawiane próby utworzenia organizacji zawodowej nauczycieli napotkały opór władz. Nie pozwolono także na organizowanie pomocy szkołom. Na zewnątrz każda szkoła średnia istnieje niezależnie od społeczeństwa, prowadzona na rachunek i odpowiedzialność właściciela. Porozumiewanie się nauczycielstwa jest pilnie strzeżone z obawy [przed] „Grosspolnischer agitation”. Starania o otwarcie kursu metodyki dla nauczycieli odrzucono. Natomiast wydano rozkaz aby wszyscy nauczyciele umieli po niemiecku i dwukrotnie wezwani byli na kurs dla nauczycieli, prowadzony przez żołnierzy niemieckich po niemiecku. Po przesłuchaniu jednej godziny metodyki języka polskiego wykładanej po niemiecku (!) – uczestnicy kursu złożyli protest i opuścili kurs. Na drugim [kursie] w styczniu br. zastosowano tłumaczenie wykładów na polski. (Opis tych syzyfowych wysiłków nadaje się li tylko do humorystyki). I tu po jednej godzinie kurs zakończył się. Władze wdrożyły śledztwo, zarzucając na-

uczycielstwu polityczny bojkot kursów. Solidarna postawa nauczycielstwa, domagającego się kształcenia zawodowego w własnym języku, obok otrzymanej nagany władz, doprowadziła do pozwolenia wyrażenia swych życzeń. W rezultacie odrzucono żądanie utworzenia zawodowego związku nauczycielskiego i zapowiedziano utworzenie nowych kursów metodycznych 48-godzinnych, w połowie w języku polskim prowadzonych. Propozycja objęcia tych ostatnich przez nauczycielkę Polkę, wobec przedłożonej instrukcji, została odrzucona. Wobec tego wykłady te prowadzić ma żołnierz Słazak, słabo mówiący po polsku. Zaproponowano władzom dowolny program w wypełnianiu 24 godzin po niemiecku w zamian za swobodę w organizacji reszty wykładów po polsku. Sprawa ta jest jeszcze przedmiotem roztrząsań.

Szkolnictwo wiejskie

Szkół wiejskich, których przypada przeciętnie na 5 wsi jedna, w obecnym powiecie grodzieńskim jest 42, prowadzonych przez nauczycielki, często inteligentne, prywatnie. Gminne należą do „Kriegshauptmann”, uczą w nich Polacy pod kontrolą niemiecką.

Brak środków naukowych

Odcięcie od centrów kultury polskiej, utrudnienie komunikacji zarówno z Warszawą jak z Wilnem, uniemożliwia akcję w kierunku pomnożenia sił pedagogicznych, jako też dostarczenia odpowiednich pomocy naukowych.

Szkolnictwo – świadectwem polskości kraju

Mimo wszystko szkolnictwo polskie w Grodzieńskim jest widocznym stwierdzeniem polskości kraju i wskaźnikiem sił kulturalnych i materialnych, oraz zdolności organizacyjnych, jakimi tylko polski żywioł tego kraju wykazać się może.

Próby stworzenia szkolnictwa białoruskiego

Już po zorganizowaniu się szkolnictwa polskiego władze podjęły agitację w kierunku tworzenia szkół białoruskich. Mimo znacznych wysiłków zarówno w mieście jak na wsi, namawiania dzieci w szkołach elementarnych przez „Leitörów” niemieckich, otwarto jeden tylko oddział szkoły białoruskiej w Grodnie, dokąd uczęszczają dzieci prawosławnych. Nauczycielka sprowadzona z Wilna częściej używa języka polskiego niż białoruskiego. Szkolnictwo białoruskie nie ma w Grodnie ani w okolicy żadnej przyszłości.

Żydowskie szkoły

Żydowskie szkoły zaimprovizowane naprędce cieszą się względną swobodą i poparciem władz, które się do nich niewiele wtrącają.

Statystyka i antagonizmy narodowościowe „Verwaltung Grodno”³⁴

Powiaty	ewangelicy	katolicy	prawosławni	izraelici	inni	ogółem
Planty	31	25.023	12.923	6.695	59	44.331
Lida	15	16.713	11.168	5.859	-	33.755
Raduń	-	49.425	11	2.002	-	51.488
Wasiliszki	-	24.979	8.155	3.776	-	36.910
Grodno powiat	28	38.615	2.347	5.383	-	46.383
Grodno miasto	162	7.651	1.049	15.583	15	24.460
	236	162.606	35.653	39.308	74	237.277

Antagonizm litewsko-polski nie występuje tu ani w życiu politycznym, ani też w kościelnym. Białorusini, jak wykazuje to szkolnictwo, są również zbyt słabi (mając jednego przedstawiciela inteligenta – dawniej Polaka), by przeciwstawić się na jakim bądź polu społeczeństwu polskiemu. O wiele bardziej ofensywnie zachowują się Żydzi³⁵, mając za sobą pewne uprzywilejowanie ze strony Niemców, jeśli chodzi o rekrutowanie urzędników do instytucji niemieckich, posługiwanie się nimi przez władze w celu dobywania nielegalnych dochodów, oraz dostarczania kobiecego towarzystwa wojskowym niemieckim. Rozumienie języka niemieckiego, obok znanego braku ambicji, pozwala Żydom utrzymywać rozległe stosunki z Niemcami, od żołnierza do gubernatora, i umiejętnie wyzyskać takowe dla własnego interesu, ułatwiając sobie drogę w trudniejszych wypadkach łapówką. Doradcy żydowscy burmistrza usiłują bezwarunkowo szkodzić społeczeństwu polskiemu, młodzież żydowska manifestacyjnie unika języka polskiego stwierdzając, że „w Grodnie mówią tylko po niemiecku i po rosyjsku... dawniej mówiono także trochę po polsku”. Mimo to starszy element żydowskiego społeczeństwa czuje się związanym z polskim i odeń uzależnionym – zarówno w charakterze producenta-rolnika jak i nabywcy. Charakterystyczną jest zgoda Żydów na prowadzenie obrad w języku polskim w Komitecie Obywatelskim.

³⁴ „Verwaltung Grodno” – Okręg Administracyjny Grodno. Dane liczbowe pochodzą prawdopodobnie ze spisu niemieckiego z 1916 r.

³⁵ O relacjach polsko-żydowskich w tym okresie szerzej zob. K. Zieliński, *Stosunki polsko-żydowskie na ziemiach Królestwa Polskiego w czasie pierwszej wojny światowej*, Lublin 2005.

Życie polityczne

Życie polityczne społeczeństwa polskiego w Grodnie jest w zaczątku. Partie polityczne we właściwym znaczeniu, nie istniały tu nigdy przedtem, sfery interesów dzieliły i zbliżały ludzi będąc przykładem sympatii politycznych. Wybitniejszych przedstawicieli młodzieży Grodno również nie posiadało, stąd słabe ma tradycje rewolucyjnej pracy. Rozwój spraw w Warszawie³⁶ skupia obecnie zainteresowanie ogółu, dając bodźca do tej czy innej akcji manifestującej łączność ideową z Królestwem, nie budząc wszelako daleko idących porywów.

Sprawa wojska

Sprawa wojska nie wywołuje ani tych uczuć, ani tej poważnej troski, z jakimi spotyka się to zagadnienie w Wilnie. Brak młodzieży, w szczególności męskiej, w Grodnie wprost rażący, jest najważniejszym w rządzie czynników warunkujących zastój ideowy i pasywizm społeczeństwa grodzieńskiego. W okolicy Druskiennik żandarmi namawiali chłopów do zapisywania się do wojska polskiego „na Francuza” – dając do wyboru: wojsko albo roboty przymusowe³⁷. Puszczono przy tym w obieg malownicze obrazki, przedstawiające wojsko polskie w boju itd.

Stosunkowo żywiej komentowane są sprawy polskie na wsi, choć również nie towarzyszy temu tendencja „angażowania się”. Rewolucja rosyjska maści w znacznym stopniu orientację, podtrzymując chwiejny nastrój. Lud wiejski stosunkowo silniej uczuciowo reaguje na docierające [do] jego uszu pogłoski z polityki, kształtując w swojej wyobraźni zupełnie realny obraz rzeczywistości. Chłopi „byli już” na nabożeństwie „za króla polskiego” a pewna Białorusinka ofiarowała nawet 5 rubli złotem „na koronę dla króla polskiego”, składając je na ręce pomysłowego żandarma niemieckiego. W rewolucję rosyjską nie wierzą, uważając to za „wymysł niemiecki”.

Podporządkowanie Wilnu

Szczupła garstka inteligencji w Grodnie nie pozwala na bujniejsze życie. Intensywność czynu polskiego w Wilnie budziła słabe naśladownictwo, utrwalając jednakowoż pożądaną ze względów taktycznych i politycznych jedność akcji polskiej na Litwie i Białej Rusi. Wszczęte ostatnio w Wilnie starania w kierun-

³⁶ Chodzi tu o działania związane z realizacją aktu 5 listopada 1916 r. i tworzeniem podstaw polskiej państwowości.

³⁷ Wojsko polskie miało być po akcie 5 listopada 1916 r. organizowane pod zwierzchnictwem niemieckim do walki przeciw Rosji. Niezręczna polityka Niemców zniechęcała do wstępowania do *Polnische Wehrmacht* i akcja rekrutacyjna zakończyła się niepowodzeniem.

ku przedstawienia rządowi niemieckiemu naszego programu politycznego na Litwie i Białej Rusi i oddziaływania w ten sposób na aktualne postępowanie władz oraz ich plany na przyszłość względem tych krajów, budziły zainteresowanie polityczne inteligencji grodzieńskiej, sprowadzając konsolidację jej pod hasłem współdziałania z polską akcją polityczną na Litwie i Białej Rusi, której inicjowanie i kierownictwo przyznano Wilnu.

ABSTRACT

“The German Control over Grodno and its Vicinity” (1915–1917)

The German occupation of the north-east of the former Polish–Lithuanian Commonwealth (the territories belonging today partly to Poland, Lithuania and Belarus) is relatively little known and described in scholarly Polish history literature. This fact results mainly from the lack of available historical sources.

The document entitled ‘*German Reign in Grodno and its Vicinity*’, which dates from May 1917, provides us with considerable amount of precious information about the situation of the Poles in the German zone subordinated to Ober Ost administration. The ruthless economic exploitation, obstruction of the organization of Polish education were typical of German authorities.

The document also presents data on the ethnic composition of the area and political activity. The paper was prepared by Polish activists from Grodno and sent to the Supreme National Committee in Krakow.

Key words: Grodno, World War I, German occupation

РЕЗЮМЕ

«Немецкое управление в Гродно и окрестностях» [1915–1917]

Немецкая оккупация во времена первой мировой войны в северно-восточных областях бывшей Речи Посполитой (Белосточчина, Сувальщина, Гродненщина, Виленщина) мало исследована и описана в польской исторической литературе. Влияет на это, прежде всего, отсутствие доступных первоисточников.

Публикуемый документ «Немецкое управление в Гродно и окрестностях» датированный маем 1917 года, дает ценную информацию о положении населения, в регионе, подлежащем управлению Обер-Ост, абсолютной экономической политике немецких властей и проблемах образования в оккупированных районах. В нем также представлены данные о межнациональных отношениях и о политической жизни в городе и регионе. Диссертация была подготовлена активистами польских общественных организаций из Гродно и отправлена в Высший национальный совет в Кракове.

Ключевые слова: Гродно, первая мировая война, немецкая оккупация